Nr. 153. Kraków, Piątek 26 Marca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przemyśl.

Jak donosi »Morgenzeitung« w telegramie z wojennej kwatery prasowej, nadanym d. 24-go marca o godz. 3/4 10 przed południem, stosunki sanitarne w Przemyślu były jeszcze przed kilku tygodniami pomyślne mimo głodu. Gdy wycieńczenie z powodu głodu coraz więcej zaczęło występować, połowa załogi była już niezdolną do boju.

Wieczorem przed ostatnią wycieczką, która miała rozstrzygnąć o losie Przemyśla, otrzymał każdy żołnierz z ostatniej reszty zapasów po dwie konserwy. Wygłodzona załoga wprost połknęła tą żywność, nic też dziwnego, że wielu żołnierzy zachorowało.

Jak donosi »Neue Freie Presse«, konie już wszystkie były zabite i spożyte. Jako ostatnie zabito konie generałów. Resztki owsa zmielono dawno na mąkę i wraz z koniną rozdzielono między cierpiącą głód ludność. Opowiadają, że generałowi Kusmankowi przyniesiono w sobotę ostatniego upieczonego gołębia pocztowego. Generał nie przyjął pieczeni, lecz posłał ją pewnemu ciężko choremu żołnierzowi do szpitala.

W liście, wysłanym pocztą samolotową, pisał do swojej matki radca magistratu w Budapeszcie: »W Przemyślu nic ma już nic do jedzenia. Gdyby nie to, **trzymalibyśmy się w fortecy jeszcze 10 lat.**«

Również urzędowa Agencya telegraficzna w Petersburgu stwierdza, że jedynie głód spowodował kapitulacyę Przemyśla. W telegramie ze Lwowa donosi owa agencya, że wedle zeznań ludności cywilnej, w ostatnich czasach nie było już w Przemyślu żadnych zwierząt, oprócz koni oficerskich. Wszystkie zabito i spożyto.

Mimo to załoga wytrwała do ostatka po bohatersku, co przyznały już źródła rosyjskie. Wedle wiadomości, otrzymanej przez »Az Est« z Petersburga, wojska rosyjskie ostrzeliwały w ostatnich dniach forty przemyskie pociskami najcięższych dział. Załoga usiłowała przedrzeć się do najbliższego frontu austryackiego pod Karpatami, ale podwójny pas szańców rosyjskich udaremnił ten zamiar.

Po tem cofnięciu się rozpoczęto w Przemyślu niszczyć forty i wszelki materyał wojenny. Ziemia drżała w posadach, gdy forty wylatywały w powietrze. Wojska rosyjskie na frontach zachodnim i wschodnim sądziły, że toczy się jakaś nadzwyczajna bitwa, a to tem więcej, że obiegała pogłoska o zbliżaniu się odsieczy.

Było to w poniedziałek o godzinie 4 rano — jak donosi sprawozdawca wojenny Reden do »Morgenzeitung«. — Rosyanie ponowili szturm, gdy nagle nad jednym z fortów wzniósł się olbrzymi słup ognia, a straszny huk wstrząsnął ziemią w posadach. Ogień buchnął z fortów, magazynów, baraków i rozmaitych budynków. Olbrzymie chmury dymu zasłoniły miasto. Moździerze o kalibrze 30.5 centimetra — zwane w Przemyślu »grubym wujaszkiem« — rozleciały się w kawałki. Nawet karabiny zniszczyli szeregowcy o ile możności.

Ludność cywilna do ostatka zachowała wiarę, że Przemyśl zostanie ocalony. Świadczy o tem list, otrzymany pocztą samolotową przez „Morgenzeitung“. List ów, mający datę 21 b. m., zawiera między innemi taki charakterystyczny ustęp: Właśnie siedzimy przy wieczerzy, spożywając chleb z masłem i jaja. Mamy dosyć zapasów żywności. Nie troszczcie się o nas — wszystko będzie dobrze“. Druga pocztówka samolotowa z dnia 22 b. m., a więc z dnia kapitulacyi twierdzy zawiera tylko pozdrowienie i wezwanie do wytrwania mimo wypadków, które wkrótce mają nastąpić“. Wogóle przez cały czas oblężenia ludność cywilna z załogą tworzyła jakby jednę rodzinę.

Jak donosi „Aftenpost“ z Petersburga, po kapitulacyi Przemyśla Rosyanie oddali generałowi Kusmankowi i oficerom wszystkie honory wojskowe. Oficerowie rosyjscy wyrazili swój podziw dla bohaterskich obrońców twierdzy. Kiedy generał Kusmanek chciał oddać szablę, nie przyjęto jej. Komendant rosyjski odezwał się do gen. Kusmanka w te słowa: „Panie generale! przez pół roku stawiałeś czoło naszej przewadze. Rosya życzy sobie, aby Pan miecz zachował. Cenimy Pana jako mężnego i rycerskiego nieprzyjaciela“.

O sile liczebnej zarówno załogi przemyskiej jak armii oblężniczej krążą rozmaite wiadomości. Minister honwedów Hazay — jak donosi „Budapesti Hirlap“ — oświadczył: „Nie należy przeceniać znaczenia upadku Przemyśla. Twierdza spełniła chlubnie swój obowiązek. W Przemyślu znajdowało się najwyżej 25.000 żołnierzy łącznie z robotnikami szańcowymi i magazynowymi O sile armii rosyjskiej, oblęgającej Przemyśl, krążą przesadne wieści. Pod Przemyślem było 80.000 Rosyan, resztę ściągnięto na inne fronty bojowe. Wogóle należy zważyć, że dzisiejsze położenie wojenne jest daleko korzystniejsze dla nas, aniżeli było w pierwszych miesiącach wojny“.

Dzienniki zagraniczne, nawet nieprzychylne Austryi i Niemcom, z największem uznaniem piszą o Przemyślu. Obszerne artykuły o Przemyślu zamieściły dzienniki włoskie: „Popolo Romano“, „Tribuna“, „Idea“, „Concordia“ i „Vittoria“. Wszystkie wspominiane pisma nie szczędzą słów najwyższego uznania dla obrońców Przemyśla.

Holenderskie pismo „Nieuwe Courant“, tudzież cały szereg innych dzienników holenderskich uznaja również męstwo załogi Przemyśla i chwalą wysokie cnoty żołnierskie komendantów twierdzy.

Prasa szwajcarska, w pierwszym rzędzie „Neue Züricher Ztg“ zajmuje się także żywo losem Przemyśla i poświęca chlubne wspomnienie heroicznym czynom załogi twierdzy.

Dr Biliński o Przemyślu.

Wobec współpracownika »Wiedeńskiego Kuryera polskiego« wyraził się prezes Koła polskiego, Dr Biliński, jak następuje o upadku Przemyśla: »Upadek twierdzy przemyskiej, bronionej od tylu miesięcy wśród najcięższych warunków, z niesłychanem poświęceniem przez bohaterską załogę, jest dla ludności naszej — bo o tem tylko chcę mówić — pragnącej jak najszybszego powrotu do kraju rodzinnego, bezsprzecznie bolesnym ciosem. Niepowodzenie to chwilowe, spowodowane klęską głodu, a nie przez przemoc wroga, nie powinno ludności, zmuszonej do pobytu na obczyźnie, odejmować nadziei w ostateczny pomyślny wynik wojny i szczęśliwy powrót w rodzinne progi. Trzeba przetrzymać wszystkie przeciwności, nie opuszczać głowy, nie załamywać rąk z rozpaczy, bo do zwątpienia w lepszą przyszłość niema uzasadnionego powodu. Monarchia nasza złożyła w ciągu tej wojny dowody niespożytej siły, jedności i patryotyzmu swoich ludów. My, którzyśmy zawsze w pierwszym szeregu stawali, kiedy szło o ofiary na rzecz państwa, niezrażeni chwilowemi przeciwnościami, widzimy i widzieć zawsze będziemy w tej monarchii ostoję naszego narodowego bytu i rozwoju i dlatego wytrwamy i nadal, służąc jej wiernie aż do szczęśliwego zakończenia tych, niesłychanych w dziejach świata, krwawych zapasów«.

Rosyjskie kierownictwo o gen. Kusmanku.

Kopenhaga, 26 marca.

»Politiken« donosi z Londynu:

Rosyjskie kierownictwo armii wyraża się o obrońcy Przemyśla Kusmanku, z największym szacunkiem i chwali go jako żołnierza odważnego i wytrwałego.

Kierownictwo armii stwierdza, **że w chwili oddania twierdzy amunicya była zniszczona.**

Turcy o Przemyślu.

Konstantynopol, 26 marca.

Prasa turecka omawia kapitulacyę Przemyśla z wyrazami największego podziwienia dla dzielności i bohaterstwa załogi.

Oblężnicza armia rosyjska z pod Przemyśla.

Wiedeń, 26 marca.

»Neues Wiener Journal« donosi z Berlina pod datą 24 marca:

Major von Schreibershofen pisze w »Vossische Ztg.» co do możności użycia rosyjskiej armii oblężniczej z pod Przemyśla:

Dzienniki zagraniczne omawiają rozmaite możliwości użycia uwolnionej armii, która zamykała Przemyśl. Występują przytem głównie dwa poglądy. Jedni uważają za prawdopodobny pochód tej armii **w kierunku zachodnim,** dla zaatakowania stanowisk wojsk austro-węgierskich **nad Dunajcem.** Tego rodzaju użycie doprowadziłoby przedewszystkiem do frontowego pochodu przeciw austro-węgierskim stanowiskom w odcinku Dunajca.

Tak atak byłby w ogólności skuteczny wtedy tylko, gdyby Rosyanie mieli pewność, że walki w Karpatach i w Galicyi południowo-wschodniej rozstrzygną się na ich korzyść. Ponieważ jednak, wobec ogólnego położenia wojennego **wcale tego przypuszczać nie można,** sądzą krytycy wojskowi zagranicznej prasy, że rosyjska armia oblężnicza z pod Przemyśla użyta będzie **dla wzmocnienia rosyjskiego południowego skrzydła armii.** Zdaje się to tem prawdopodobniejsze, ponieważ już w ostatnich czasach posyłali tam Rosyanie wszystkie nowo przybyłe posiłki i ponieważ doniesiono, że wszystkie części armii, zbędne pod Przemyślem, nawet w czasie oblężenia twierdzy były wysyłane dla odparcia naporu sprzymierzonych, mianowicie pochodu ich przez przełęcz użocką i wyszkowską.

Zacięte walki w Karpatach.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 26 marca.

Urzędowo ogłaszają 25 marca w południe:

W Karpatach wojska nasze odparły na froncie na zachód od przełęczy użockiej ciężkie ataki rosyjskie. Walki trwają dalej.

1500 jeńców.

Dzień wczorajszy przeszedł w kilku odcinkach spokojnie. 1.500 żołnierzy nieprzyjaciela wzięliśmy do niewoli.

Odparcie Rosyan pod Wyszkowem.

Koło Wyszkowa rozbił się atak nieprzyjaciela na pozycye, zdobyte przez nas w dniu 22 b. m.

Na innych frontach nic ważniejszego nie zaszło.

Walki działowe nad Dunajem i Sawą.

Na południowym terenie wojny w ostatnim czasie odbyły się nad Dunajem i nad Sawą odosobnione walki działowe. Ogólna sytuacya jest niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Odparcie Rosyan pod Augustowem i Jednorożcem.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 26 marca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera, 25 marca 1915.

Rosyjskie ataki na wschód i południowy wschód od Augustowa oraz koło Jednorożca, na północny wschód od Przasnysza, zostały odparte.

Walki we Francyi.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Naczelne kierownictwo armii.

Berlin, 26 marca.

Biuro Wolffa. Wielka główna kwatera 25 marca 1915.

Pomijając nieznaczne potyczki na wzgórzach nad Mozą na południowy wschód od Verdun i na Hartmannsweilerkopf, które jeszcze trwają, odbyły się tylko walki działowe.

Naczelne kierownictwo armii.

Rosyjska gospodarka w Galicyi.

Wiedeń, 26 marca.

»Reichspost« donosi z Bukaresztu pod datą 22 bm.:

»Kijewlanin« z 9 marca donosi z Petersburga:

Duchownym w guberniach zachodnich proponują, by się udawali na parafie do Galicyi. Wymaganą jest znajomość **dyalektu małoruskiego.** (Rosyjsko-nacyonalistyczni »oswobodziciele« Galicyi głosili wszędzie, że język rosyjski identyczny jest z ruskim. Teraz czują się zmuszeni ze względu na skuteczną prawosławną propagandę poszukiwać popów, którzyby prócz niezrozumiałego języka rosyjskiego znali także język galicyjskiej ludności).

Wedle depeszy »Nowego Wremieni« wprowadzono dotąd w Galicyi już **setkę nowych parafij prawosławnych.** Jak wynika z tego doniesienia, zapędy prawosławne w Galicyi dokonywane są z wielką gorliwością.

Prośba ziemstw południowo zachodnich o sprzedanie **maszyn gospodarczych, zajętych na galicyjskich stacyach kolejowych,** została uwzględniona.

Na nabożeństwie, odprawionem w soborze kazańskim dnia 7 marca (w niedzielę) przez byłych duchownych grecko-katolickich S. Sabenskiego i Tjulniwkę, zgromadziły się wielkie tłumy.

»Kijewlanin« zaprzecza pogłosce, jakoby grecko-katolicki arcybiskup, hr. Szeptycki, na skutek interwencyi papieża rzekomo miał być wypuszczony na wolność.

Interwencya uczonych: Sachmatowa oraz innych członków cesarskiej Akademii umiejętności, która miała za cel uwolnienie profesora Michajła Hruszewskiego, pozostała bez skutku. Hruszewskij został zesłany do Symbirska.

Tisza o sytuacyi.

Wiedeń, 26 marca.

„Neues Wiener Tageblatt“ podaje z Budapesztu pod datą 23 b. m.:

„Pester Lloyd“ ogłasza depeszę z Turynu, zawierającą streszczenie interwiewu współpracownika „Stampy“, wysłanego do Budapesztu, z węgierskim prezydentem ministrów Tiszą. Po ogólnych uwagach o oddziaływaniu dzisiejszego przesilenia dziejowego na opinię publiczną we Włoszech i w Austro-Węgrzech, wyraził się hr. Tisza w sposób następujący:

Uważne i gruntowne zbadanie obecnego położenia i przyszłości obu mocarstw każe nam wierzyć, że **obecne trudności, wywołane sytuacyą, skomplikowaną różnorodnemi okolicznościami, znaleść mogą pokojowe i przyjazne rozwiązanie.** Chętnie wyrażam swoje usilne życzenia i swoją nadzieję co do tego rozwiązania. Podobnie sądzę i spodziewam się, że **zgoda między obu mocarstwami będzie szczerą i trwałą.** Albowiem jestem przekonany, że oba przez swoje żywotne i trwałe interesa są skazane na założenie podwalin pod ścisłą przyjaźń i owocną harmonię. **I życzę też z całego serca, by ponad wszystko inne najsilniejszy motyw się wybił, poczucie sprawiedliwości.**

Odwet za Kłajpedę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 26 marca.

»Lokal-Anzeiger« donosi:

Ks. Joachim zwiedził na prośbę marszałka Hindenburga Kłajpedę. Przy tej sposobności wygłosił mowę, w której oświadczył, że niema nikogo w Niemczech, któryby nie był oburzony bezecnymi czynami, jakich się dopuszczali Rosyanie w mieście. Nie spoczniemy, powiedział, nim nieprzyjaciel za to nie będzie dostatecznie ukarany.

Jak »Lokal-Anzeiger« donosi dalej, marszałek Hindenburg za karę za rosyjski napad na Kłajpedę **nałożył kontrybucyę nietylko na gubernię Suwałki,** ale i na inne części obsadzonego terytoryum rosyjskiego, **między temi nałożył na miasto Łódź pół miliona.**

Akcya niemieckich łodzi podwodnych

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 marca.

Biuro Reutera donosi z Tecamps:

Jak słychać, francuska barka »Jaques Coeur« została zatrzymana w drodze do Nowej Funlandyi przez niemiecką łódź podwodną, która **zatopiła pięć okrętów angielskich.** Na prośbę komendanta łodzi barka przyjęła na swój pokład załogę jednego z zatopionych okrętów i otrzymała pozwolenie na dalszą jazdę.

Kopenhaga, 26 marca.

»Politiken« donosi z Bergen:

Niemiecka łódź podwodna »U 29« zatrzymała parowiec »Botnia« i wezwała go do przyjęcia na swój pokład załogi **zatopionego okrętu angielskiego »Adenven«.**

Walka w powietrzu.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Bergen op Zoom. (Dnia 24 marca). Dzisiaj przed południem odbyła się walka w powietrzu między niemieckim »gołębiem« a angielskim dwupłatowcem. **Angielski dwupłatowiec został zmuszony do wylądowania. Lotnik został internowany.** »Gołąb« odleciał następnie w kierunku zachodnim.

Vlissingen. (Dnia 24 marca). Dzisiaj rano przeleciał nad miastem w wielkiej wysokości »gołąb«, za którym leciał dwupłatowiec. Aparaty lotnicze prędko znikły z widowni.

Akcya na rzecz pokoju.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Frankfurt, 26 marca.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Amsterdamu:

Wystosowano do królowej adres, opatrzony tysiącami podpisów, upraszających ją, by popierała sprawę zawarcia pokoju.

Minister spraw zagranicznych dr Loudon odpowiedział na to pismem, w którem donosi inicyatorom adresu, że rząd zupełnie podziela wyrażone w niem uczucia i ma zamiar w stosownej chwili, o ile możności, działać w interesie pokoju.

Londyn, 26 marca.

W klubie reformy w Manchester wygłosił generalny prokurator sir John Simon mowę, w której powiedział: Są ludzie, którzy nietylko chcieliby wiedzieć, jak długo wojna jeszcze potrwa, ale także jaki będzie jej wynik.

Na to niema odpowiedzi. Nie rozpoczęliśmy wojny, aby nasze urządzenia sprusaczyć, ale mamy inny cel niż Prusy. Na razie obowiązkiem naszym jest prowadzić wojnę i nie mówić o pokoju, jak długo niema widoków na to. O ile wiem, w tej chwili niema najmniejszych oznak, żeby Niemcy zamierzały zawrzeć pokój pod warunkami, któreby odpowiedziały celom, dla których rozpoczęliśmy wojnę. Niema więc powodu mówić o obecnem położeniu jako o takiem, któreby mogło doprowadzić do takiego pokoju, jakiby usprawiedliwiał wojnę, rozpoczętą przez Anglię.

Transport wojsk japońskich do Chin.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 26 marca.

Biuro Reutera donosi z Pekinu:

7.000 żołnierzy japońskich przybyło do Fuzian, Mukdenu i Dalnego. Dalsze transporty wojsk japońskich są oczekiwane.

Atak powstańców na Durazzo.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 26 marca.

Agencya Stefaniego donosi z Durazza pod datą 24 b. m.:

Powstańcy dali w dniu 23 b. m. 10 strzałów armatnich do miasta. Cztery osoby ranne, wśród nich jedna ciężko. Miasto odpowiedziało na te strzały, poczem powstańcy ogień wstrzymali.

Nad ranem 24-go powstańcy na nowo otworzyli ogień. Strzały trafiły pałac Essada paszy, wyrządzając nieznaczną szkodę.

† Dr Karol Olszewski.

Z szeregu przedstawicieli polskiej nauki w zakresie ścisłych umiejętności ubył jeden z tych, co byli chlubą Polski i nie tylko w kraju, ale i zagranicą szerokim cieszył się rozgłosem. Wczoraj rano, po krótkiej chorobie zmarł dr Karol Olszewski, profesor chemii ogólnej w uniwersytecie Jagiellońskim, członek Akademii umiejętności i autor wielu prac naukowych. Światową sławę zyskały ś. p. Olszewskiemu prace dokonane wspólnie z ś. p. prof. Z. Wróblewskim nad skraplaniem gazów, a w szczególności powietrza, dokonane w r. 1883. Po śmierci prof. Wróblewskiego prowadził dalej prof. Olszewski badania i wyniki ich ogłaszał w szeregu pierwszorzędnej wartości prac naukowych. W uznaniu zasług naukowych Akademia umiejętności w Pradze i kilka akademij zagranicznych mianowało go swym członkiem.

Ś. p. prof. dr Karol Olszewski urodził się w r. 1846 w Broniszowie w Galicyi. Do gimnazyum uczęszczał w Nowym Sączu i Tarnowie, poczem kształcił się w uniwersytecie Jagiellońskim. W r. 1872 wyjechał dla studyów specyalnych do Heidelbergu, gdzie uzyskał doktorat filozofii. W r. 1873 nostryfikował doktorat swój w Krakowie, poczem został docentem, a w r. 1876 nadzwyczajnym profesorem chemii analitycznej w uniwersytecie Jagiellońskim.

Cześć pamięci znakomitego uczonego!

Zgon ś. p. Olszewskiego nastąpił niespodziewanie. Cierpiał on wprawdzie od dłuższego czasu na przewlekłą chorobę, która jednak nie zapowiadała nagłej katastrofy. W ostatnich czasach nie wychodził już niemal ze swego mieszkania, w którem do niedawna odbywały się pod jego przewodnictwem posiedzenia wydziału przyrodniczo-matematycznego Akademii umiejętności. Wczoraj rano znaleziono w mieszkaniu ciepłe jeszcze zwłoki ś. p. Olszewskiego, a obok na stoliku kartkę ze słowami »Zdaje mi się, że umieram«. Zmarły uczony żył w stanie bezżennym i oprócz stosunków, ze swoim zawodem związanych, nie utrzymywał rozleglejszych związków towarzyskich.

Wedle obiegających wiadomości, zmarły uczony polski majątek swój, wcale pokaźny, przekazać miał krak. Akademii Umiejętności. Dodać należy, że ś. p. Olszewski, już dzięki usposobieniu swojemu, żył oszczędnie.

Pogrzeb ś. p. Olszewskiego odbędzie się w sobotę 27 b. m. z domu przy ul. Jagiellońskiej l. 22 (Collegium Chemicum). Z gmachu, w którym żył i pracował zmarły profesor »Almae Matris« i z gmachu Akademii Umiejętności powiewają żałobne chorągwie.

KRONIKA.

Kraków, 26 marca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Święto wiosenne. Wczorajsze święto Zwiastowania Najśw. Maryi Panny minęło wśród pięknej wiosennej pogody. Przez cały dzień słońce świeciło i silnie przygrzewało, powietrze było przejrzyste, tylko barometr-psotnik mącił nastrój wiosenny, wskazując na zmianę, mianowicie wiatr i burzę. To też pesymiści przepowiadają, że lada dzień to miłe przebudzenie wiosenne się skończy, a nastanie zmiana, przyjdą dni słotne. Oby te przepowiednie okazały się zwodnemi.

Ze słońca i pogody wczorajszej korzystali Krakowianie w całej pełni. Corso na A-B, plantach, ulicy Dunajewskiego było przed południem niezwykle liczne. Po południu zaś tłumy publiczności ruszyły w kierunku parku Jordana na Błonia, a alea przy parku powystawowym i parku Jordana zamieniła się w żywą falę ludzi, idących tam i z powrotem. Gwar rozweselonej dziatwy, która pławiła się w blasku słońca, rozlegał się szeroko. Na ulicach pojawiły się fiołki, sprzedawane przez chłopców.

W handelkach i kawiarniach gwarnie było i tłumnie. Przedmiotem ożywionych debat była oczywiście możliwość nowej ewakuacyi, która, jak zmora, ciąży nad miastem. Ta troska psuła także piękny wiosenny nastrój. Wszyscy pocieszali się tem, że zarząd miasta dołoży wszystkich starań i zabiegów, by zmagazynować największe zapasy artykułów żywności i przynajmniej w ten sposób rozmiary ewentualnej ewakuacyi sprowadzić do minimum.

Ewakuacya twierdzy. Mimo święta panował wczoraj przez cały dzień ożywiony ruch w tutejszym magistracie. Przyjmowano w dalszym ciągu arkusze spisowe przemysłowców, kupców i rękodzielników. W biurach zajętych jest przeszło 100 urzędników.

Dzisiaj wieczorem kończą się zgłoszenia grupy III. Termin zgłaszania się grupy czwartej nie jest jeszcze oznaczony, zapowiedziany będzie osobnymi plakatami i potrwa kilka dni. Poprzednie grupy wyczerpały już znaczną liczbę ludności to też na IV grupę przypadnie stosunkowo mniejsza ilość mieszkańców Krakowa. Po ukończeniu zgłoszeń IV grupy wyznaczony będzie jeden dzień dodatkowy dla właścicieli realności i administratorów, oraz stróżów, gdyż poprzednie dni nie wyczerpały zgłoszeń w tej kategoryi mieszkańców.

Po ukończeniu wszystkich zgłoszeń zestawioną będzie lista osób, które otrzymają pozwolenie na pozostanie w twierdzy na wypadek jej zamknięcia. Termin zgłaszania się po legitymacye będzie ogłoszony. Odbieranie odznak i legitymacyj odbywać się będzie grupami i wtedy dopiero będą potrzebne fotografie do legitymacyj. Fotografie te muszą być potwierdzone przez dyrekcyę policyi, fotografie urzędników przez władze przełożone.

W przyszłym tygodniu ukończy się zgłaszanie mieszkańców Krakowa.

Miejska komisya ewakuacyjna odbyła wczoraj w południe posiedzenie w sali magistratu krakowskiego. Jak wiadomo, do komisyi tej, oprócz prezydyum Rady miejskiej, należy 5 członków rady przybocznej. Na wczorajsze posiedzenie przybyli także zaproszeni radcy miejscy Kosobucki i dr Frühling. Przedmiotem obrad były wogóle przygotowania do ewentualnej ewakuacyi miasta. Powzięto uchwały, domagające się podjęcia akcyi, celem zapewnienia ewakuowanym umieszczenia w domach p r y w a t n y c h, a nie w zbiorowych barakach, i oznaczenia z góry kwater dla ewakuowanych, jak się to dzieje w Niemczech. W tym celu komisya zwróci się do magistratów i Wydziałów krajowych, względnie do władz politycznych na Śląsku, Morawach i Czechach, prosząc o pomoc i informacye.

W Krakowie utworzone ma być b i u r o w y c h o d ź c z e, na którego czele stanie radca Sikorski. Biuro to zajmie się rozmieszczeniem ewakuowanych mieszkańców miasta. Komitet wyraził życzenie, aby akcyi ewakuacyjnej nadano charakter obywatelskiej pomocy i aby w zbiorowiskach uchodźców zawiązano komitety opieki nad ewakuowanymi.

Na najbliższe posiedzenie komisyi uchwalono zaprosić burmistrza m. Podgórza p. Maryewskiego marszałka powiatowego dra Skrzyńskiego.

Pożar. Wczoraj rano wybuchł ogień w gmachu krajowego wyższego sądu przy ul. Grodzkiej obok kościoła św. Piotra. Zapaliło się mianowicie poddasze od strony ulicy św. Gertrudy — z niewiadomej przyczyny. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną, która wkrótce przybyła, zerwała dach i wnet ogień ugasiła. — Szkoda niewielka.

Wymiar mąki i chleba w Mor. Ostrawie. »Kuryer Polski« donosi: Od dnia 24 b. m. magistrat mor.-ostrawski wydaje mieszkańcom miasta, nie posiadającym żadnych zapasów chleba ani mąki, przekazy na chleb i mąkę pszenną, a to w wymiarze 4 klg. chleba i pół klg. mąki pszennej na 14 dni na głowę. Bez przekazu ani mąki ani chleba kupić nie można.

Zmarli:

Stanisława G i ż y ń s k a, obywatelka m. Tarnobrzega, umarła w 36 roku w Budziejowicach w Czechach i tam tymczasowo została pochowaną.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 26 marca.

Podróż gen. Goltza do Berlina.

Konstantynopol. Generalny marszałek polny Goltz pasza wyjechał do Berlina, gdzie będzie przyjęty przez cesarza.

Moratoryum na Węgrzech.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłosił wczoraj nowe moratoryum na cztery miesiące, zmieniając niektóre przepisy dotychczasowego moratoryum.

»Macedonia.«.

Londyn. W przeciwieństwie do doniesienia Biura Reutera donosi »Times« z Madrytu, że parowiec niemiecki »Macedonia« znajduje się jeszcze w porcie Las Palmas.

Serum anticholeryczne.

Lyon. »Le Nouvelliste« donosi z Paryża: Profesor Vincent oznajmił w Akademii umiejętności, że odkrył serum anticholeryczne, które przez szczepienie daje skuteczną ochronę przeciw cholerze.

Wywłaszczanie pszenicy.

Londyn. »Times« donosi z Sidney: Naczelny trybunał jednomyślnie orzekł, że bil wywłaszczający pszenicę, wydany przez rząd w Nowej Walii południowej, nie sprzeciwia się ustawom.

Wykluczenie z transportu mężczyzn w wieku popisowym.

Amsterdam. Dzienniki donoszą, że parowiec pocztowy towarzystwa okrętowego »Zelandya« nie będzie przyjmował więcej do transportu Anglików, Belgijczyków, Rosyan i Francuzów w wieku od lat 18 do 45.

Wrzenie wśród angielskich robotników dokowych.

Londyn. »Times« donosi z Liverpool: Wezwanie lorda Kitchenera do robotników dokowych w Liverpoolu i w Birkenhead, aby pracowali także w sobotę, nie miało dotychczas żadnego skutku. Urzędnicy związków robotniczych urządzają zgromadzenia, na których starają się namówić robotników do ustępstw. — Związki uważają położenie za bardzo poważne i zamierzają wystosować usilne wezwanie do robotników.

Eksport ze Stanów dla trójporozumienia.

Waszyngton. Departament handlowy ogłasza, że w pierwszych siedmiu miesiącach wojny wywieziono materyału wojennego i prowiantów dla trójporozumienia w wartości 296,400.000 dolarów. Wywóz zboża wynosił 301,315.000 wobec 111,583.000 dolarów w roku poprzednim, wywóz materyałów wybuchowych wynosił 9,258.000, broni palnej 5,863.000, uprzęży 6,126.000, mięsa 11,100.000, cukru 18,333.000, materyałów wełnianych, 13,000.000, bawełnianych 6,997.000, automobili i wozów motorowych 11,000.000 dolarów.

Zamówienia wojenne w Japonii.

Moskwa. »Russkoje Słowo« dowiaduje się z Mugdenu: Według obliczeń pewnej urzędowej tutejszej osoby japońskiej, od początku wojny zamówiły europejskie państwa w Japonii za 460 milionów jenów materyału wojennego.

Przewodnik adresowy.

Adresy instytucyj legionowych w Wiedniu.

Naczelny Komitet Narodowy: I. Neuthorgasse 9.

Komisaryat wiedeński N. K. N.: I. Kaerntnerstrasse 31, hotel Erzherzog Karl, drzwi 44.

Komisaryat wojskowy wiedeński N. K. N. i Komenda placu: IV. Alleegasse 44, od godziny 12 — 1 i od 6 — 7 wieczorem.

Intendantura Legionów: IV Ploesselgasse 6, od godziny 10 — 12 i od 3 — 5 po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Biuro Samarytanina polskiego: I. Wallnerstrasse 1.

Ekspozytura N. K. N. w Krakowie: Rynek, l. 22, I p.

Adresy władz galicyjskich.

Wydział krajowy: Wiedeń I., Dominikanerbastei 19.

Namiestnictwo, Rada szkolna krajowa, Galicyjska krajowa dyrekcya skarbu — Biała.

Sąd krajowy wyższy (krakowski) — Ołomuniec.

Dyrekcya kolei państwowych (krakowska) — w Żywcu, lwowska — w Bernie, stanisławowska — w Hranicach.

Dyrekcya poczt i telegrafów — Biała.

Sąd krajowy wyższy (lwowski) — Ołomuniec.

Instytucye.

Rektorat uniwersytetu lwowskiego: IX. Bolzmanngasse 5, od godziny pół do 9 do pół do 10 rano.

Prorektor politechniki lwowskiej: IV. Karlsplatz 13, drzwi 72.

Izba rękodzielnicza: XIV. Holochergasse 32, I piętro (prezes Makowicz).

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych ze Lwowa: I. Schellinggasse 7, I piętro.

Izby handlowo-przemysłowe ze Lwowa i Krakowa: I. Stubenring 8.

Bank krajowy galicyjski: I. Dominikanerbastei 19.

Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Wollzeile 1.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu we Lwowie: I, Am Hof 7.

Bank hipoteczny galicyjski: I. Schottengasse 6.

Bank ludowy galicyjski dla handlu i rolnictwa: I. Hohenstaufengasse 1.

Bank przemysłowy galicyjski: I. Renngasse 2.

Filie galicyjskie »Wiener Bankverein«: I. Schottengasse 6.

Krakowska filia »Ustředni banka českých spořitelen«: I. Schottenring 1.

Centralny związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego: III. Lothringerstrasse 12.

Krajowa centralna kasa dla spółek rolniczych: I. Dominikanerbastei 19.

Galicyjska Kasa oszczędności: I. Stubenring 8 — 10.

Kasa oszczędności m. Lwowa: VIII. Josefstädterstrasse 9, drzwi 8.

Powiatowa Kasa oszczędności m. Krakowa: I. Schottenring 1.

Pocztowa Kasa oszczędności: I. Biberstrasse 13.

Lwowski zakład ubezpieczenia robotników od wypadków: XX. Webergasse 4, drzwi 100.

Instytucye dla wychodźców.

Schronisko wychodźcze: I. Wallnerstrasse 1 (róg Kohlmarkt) obejmuje: a) ochronkę. b) kursy naukowe, to jest sześć klas ludowych. — (Wpisy od 10 — 12 i od 3 — 6. Opłata od dziecka ze śniadaniem, obiadem i podwieczorkiem 12 kor. 50 hal.) c) jadalnia, a to od 12 — 1 i pół po 80 hal., d) herbaciarnia i kawiarnia od 8 — 10 i od 3 — 6 (herbata z mlekiem i bułka 10 hal., kawa z mlekiem i bułka 14 hal.).

Szkoła ludowa w lokalu Tow. »Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Tanie obiady komitetu pań polskich: I. Tiefer Graben 11, od 11 i pół — 1 i pół po 54 hal.

Tania kuchnia Kongregacyi pań polskich: VIII. Josefstaedterstrasse 79, od 12 — 3 po południu.

Gospoda Legionistów: IV. Luisegasse 22, I piętro, cały dzień otwarta.

Ambulatoryum lekarskie (bezpłatne): IX. Berggasse 17, od 9 — 1 i 2 — 6 po południu.

Stały komitet informacyjny dla nauczycielstwa: IV. Mayerhofgasse 11 (od 12 — 1 przed południem).

Centralny komitet akademicki: IX. Tuerkenstrasse 17 (w lokalu stowarzysz. »Ognisko«).

Komitet centralny wydziału Tow. rolniczych: VI. Mariahilferstrasse 1 c., II piętro, drzwi 7, od 9 — 1 i od 1 — 6 po połud.

Rządowy komitet zapomogowy dla przybyszów z Galicyi i Bukowiny:

I. Sekcya urzędnicza: przewodniczący komisarz dr Zeleński, I. Schauflergasse 2, III p.

II. Sekcya oświatowa: przewodniczący sekr. min. dr Lewicki, VIII. Alserstrasse 21, mezzan.

III. Sekcya inżynierska: przewodniczący sekretarz min. dr Bernaczek, VII. Mariahilferstrasse 92.

IV. Sekcya osób dyplomowanych: przewod. wicesekretarz dr Zalewski, IX. Waehringerstrasse 15.

V. Sekcya ziemiańska: przewod. radca skarbu Fałat, I. Schauflergasse 6, mezz.

VI. Konsorcyum bankowe: przewod. dyrektor Gustaw Weintraub, I. Am Hof 6.

VII. Sekcya dla żon rezerwistów i legionistów polskich: przewod. sekr. min. dr Solański i praktykant konc. dr Cassda, I. Schwarzenbergplatz 4.

Stowarzyszenia polskie w Wiedniu.

Towarzystwo Biblioteki polskiej: IV. Mayerhofgasse 11.

Polskie akademickie stowarzyszenie »Ognisko« w Wiedniu: IX. Tuerkenstrasse 17.

Kółko rolniczo-leśne »Ogniska«: XVIII. Klostergasse 20.

Polskie stowarzyszenie »Strzecha«: I. Boersegasse 11 (gmach giełdy) na I piętrze w pierwszą i trzecią sobotę każdego miesiąca zebrania towarzyskie członków i gości).

Dom Polski: III. Boerhavegasse 25.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Karolina Zyta (z Jarosławia) obecnie w Mnichowem Hradyszczu (Münchengrätz), Czechy, ulica Sadowa 412, poszukuje pp. **Kondrackiego Rożka i Rogalskiego,** oraz p. **Zofii Pałczyńskiej** z Jarosławia i prosi o łaskawe podanie miejsca pobytu wymienionych tu osób, oraz urzędników magistratu miasta Jarosławia.

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym za okazane mi współczucie i udział w pogrzebie mego męża ś. p. **Adama Karolewskiego-Różańskiego,** składam serdeczne »Bóg zapłać!«

2565 **Antonina Karolewska-Różańska.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.